

Bocianów było mniej, ale odchowwały podobną liczbę młodych

7 września 2018

Przyrodnicy zakończyli tegoroczny monitoring bocianów białych w trzech parkach krajobrazowych województwa lubuskiego, gdzie ich populacje są najliczniejsze. W ujęciu całościowym par lęgowych było nieco mniej, ale ptakom udało się odchowac podobną liczbę młodych jak w poprzednim sezonie.



Jak poinformował PAP Krzysztof Gajda z Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Lubuskiego, coroczny monitoring bociana białego obejmuje Parki Krajobrazowe Ujście Warty, Krzesiński i Pszczewski.

„Ten rok był dość umiarkowany w liczebność gatunku porównując to z danymi ubiegłorocznymi. Na teren dwóch pierwszych z wymienionych wyżej parków przyleciało nieco mniej par gotowych do lęgu, jednak nie odbiło się to negatywnie na średniej liczbie odchowanych przez nie młodych na monitorowanych przez nas stanowiskach” – powiedział PAP Gajda.

Analiza zebranych danych wykazała, że najbardziej korzystne

warunki bociany miały w Pszczewskim Parku Krajobrazowym, gdzie liczba odchowanych ptaków była o połowę większa niż przed rokiem.

Z kolei w Krzesińskim Parku Krajobrazowym kolejny rok z rzędu zmalała liczba par lęgowych, ale nie odbiło się to na liczbie odchowanych na tym obszarze młodych. Od trzech lat utrzymuje się ona na poziomie 35 osobników z kolonii w Kłopotcie.

„Z ciekawszych informacji odnotowaliśmy podobną jak w zeszłym roku liczbę dorosłych ptaków zaobrączkowanych we wschodnich Niemczech. Największym zaskoczeniem było stwierdzenie ptaka z bułgarską obrączką na terenie Parku Krajobrazowego Ujście Warty” – dodał Gajda.

W tym sezonie na obszarze Parku Krajobrazowego Ujście Warty, pokrywającym się w dużej mierze z otuliną parku narodowego o tej samej nazwie, zaobrączkowano 85 młodych ze 159, jakie były gotowe do odlotu do Afryki.

„Póki co, mamy tylko pojedyncze informacje zwrotne o tychże zaobrączkowanych ptakach z tegorocznej wędrówki jesiennej, jednak wszystkie pochodzą z terenu naszego kraju. Czekamy na informacje z Afryki” – zaznaczył Gajda.

W tym roku „lubuskie” bociany, podobnie jak te z innych rejonów Polski, znacznie szybciej odleciały do Afryki; średnio o około 10-14 dni. Po 15 sierpnia można było spotkać pojedyncze ptaki, zarówno na gniazdach, jak i na żerowiskach.

„Bardzo duży wpływ na takie przyspieszenie miały warunki atmosferyczne, które przełożyły się na wegetację. Przez wyższe temperatury szybciej doszło do żniw, podczas których bociany opchały się głównie gryzoniami. Nabycie odpowiedniej ilości energii przed odlotem, dało efekt szybkiego pożegnania z tymi ptakami” – wyjaśnił Gajda. (PAP)

Autorstwo: Marcin Rynkiewicz

Zdjęcie: [blickpixel](#) (CC0)

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl